

Sygn. akt I C 945/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	starszy protokolant Justyna Nowacka

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko M. A.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. A. na rzecz powoda M. P. kwotę 92.000 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące) złotych wraz z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 27 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty

II. odrzuca powództwo w części zmodyfikowanego żądania odsetek

III. zasądza od pozwanej M. A. na rzecz powoda M. P. kwotę 8.917 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

IV. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 3.153,50 złotych tytułem kosztów sądowych;

UZASADNIENIE

M. P. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 27 kwietnia 2011 roku wniósł o zapłatę od pozwanej M. A. kwoty 92.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, to jest od 27 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych z tytułu udzielonej powódce pożyczki.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 maja 2011 r. w sprawie I Nc 28/11 Sąd Okręgowy w Białymstoku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 35).

W dniu 31 maja 2011 r. pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i na koszt powoda.

Pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę pożyczki z dnia 17 sierpnia 2001 r. na 120.000 zł, jednak dłużną kwotę spłaciła w gotówce przed upływem określonego w umowie terminu spłaty, który przypadał na 17 sierpnia 2003

r., w obecności swojego męża W. A., zaś powód, tytułem pokwitowania zwrócił jej swój egzemplarz umowy. Ponadto wskazała, że strony współpracowały ze sobą w ramach Umowy Stałego Zlecenia i Zarządu Majątkiem z dnia 01 sierpnia 2003 r., która ostatecznie została wypowiedziana przez M. P. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2004 r., zaś powód po zakończeniu współpracy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w tym zakresie ani roszczeń finansowych. Również w toku zainicjowanego przez powoda postępowania karnego, będąc przesłuchiwany w charakterze świadka na okoliczność wzajemnych rozliczeń finansowych stron, nie wspomniał on o kwocie 120.000 złotych, której rzekomo pozwana nie zwróciła tytułem umowy pożyczki.

W kolejnym piśmie procesowym, wniesionym 21 czerwca 2011 r. pozwana zgłosiła zarzut potrącenia przysługującej jej względem powoda wierzytelności w kwocie 147.532,18 zł z wierzytelnością powoda, dochodzoną w niniejszym procesie, opiewającą na 92.000 zł. Wyjaśniła, że w toku współpracy w ramach w/w umowy, wystawiła powodowi faktury VAT, szczegółowo wymienione na k. 49 na sumaryczną kwotę 105.081,22 zł, które dotychczas nie zostały opłacone. Kwota 42.450,96 zł stanowi należność z tytułu odsetek obliczonych za okres 3 lat od daty wymagalności każdej z faktur (faktury k. 51-61, 64, 67, 70-76, zapisy w rejestrze sprzedaży k. 62-63, 65-66, 68-69, 77-92, wezwanie do zapłaty z 14 kwietnia 2011 r. k. 93-94 i z dnia 24 kwietnia 2005 r. k. 95-96, wyliczenia odsetek ustawowych k. 97-117).

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 13 lipca 2011 r., powód rozszerzył powództwo w zakresie odsetek od kwoty głównej, domagając się ich zasądzenia od dnia 18 sierpnia 2003 r. Podniósł, że zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia jest spóźniony, gdyż zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. powinien zostać ujęty w sprzeciwie. Niezależnie od tego, powód zakwestionował zasadność i prawdziwość twierdzeń i zarzutów pozwanej przedstawionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Bezspornym było, że w dniu 17 sierpnia 2001 r. strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 120.000 zł, określając termin jej spłaty na dzień 17 sierpnia 2003 r. (umowa k. 7). Od powyższej czynności cywilnoprawnej pozwana zapłaciła podatek zgodnie ze złożoną w tej samej dacie deklaracją w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych (k. 8-11).

Poza sporem pozostało także, że w dniu 1 sierpnia 2003 r. pomiędzy C. N. M. P. jako zlecającym a C. N. M. A. jako zleceniobiorcą doszło do podpisania umowy stałego zlecenia i zarządu majątkiem, mocą której zleceniodawca powierzył zleceniobiorcy stały zarząd majątkiem w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej w B. przy ul. (...) pod nazwą C. N. M. P.. W ramach umowy, M. A. miała prawo dokonywać czynności zwykłego zarządu w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej zleceniodawcy (rozporządzanie prawem, należnościami i zaciąganie zobowiązań do kwoty 30.000 zł), a zwłaszcza zawierać umowy, odbierać i rozdysonowywać należności oraz reprezentować w/w przed organami administracji rządowej i samorządowej. Zgodnie z § 5 umowy za wykonanie zlecenia pozwana miała otrzymywać wynagrodzenie płatne zgodnie z wystawioną fakturą VAT, a w przypadku gdy wykonanie zlecenia pociągnie za sobą dodatkowe wydatki, także ich zwrot w najbliższym terminie płatności wynagrodzenia (k. 39-40 akt sprawy Ds. (...) Prokuratury Rejonowej B. P.).

Ponadto w dniu 1 sierpnia 2003 r. pomiędzy C. N. M. P. a C. N. M. A. zawarto umowę o świadczenie usług teleinformatycznych nr (...), na podstawie której powód miał uiszczać pozwanej opłaty za usługi wg wystawionych faktur VAT, przy czym M. P. upoważnił M. A. do wystawiania faktur VAT bez podpisu. Również koszty konserwacji i napraw urządzeń wykorzystywanych do wykonania usług miały być ponoszone przez M. P. (§ 3 umowy – k. 294-295). Na tej podstawie pozwana wystawiała akceptowane przez powoda faktury VAT płatne przelewem.

Pismem z dnia 30 listopada 2004 r. M. P. na podstawie § 4 pkt 2 w/w umowy wypowiedział pozwanej umowę stałego zlecenia i zarządu majątkiem z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2004 r. Dnia 28 lutego 2005 r. strony podpisały protokół przekazania dokumentacji firmy (...) (k. 41 akt sprawy Ds. (...)).

Przed Sądem Rejonowym w B. toczyła się sprawa z powództwa M. P. przeciwko M. A. o zapłatę kwoty 13.400 zł tytułem częściowej spłaty w/w pożyczki (sygn. akt I C (...)). Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. Sąd ten uwzględnił powództwo,

zaś Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. oddalił apelację pozwaną (sygn. akt II Ca (...)), tym samym orzeczenie Sądu Rejonowego stało się prawomocne.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2011 r. powód wezwał pozwaną do spłaty 92.000 zł z tytułu pożyczki, na które to pismo pozwana nie odpowiedziała.

W 2011 r. z zawiadomienia pozwaną Prokuratura Rejonowa B. – P. w B. prowadziła postępowanie w sprawie o usiłowania przestępstwa oszustwa na szkodę M. A., to jest usiłowania doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 92.000 zł. Postanowieniem z dnia 27 września 2011 r. dochodzenie w sprawie umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa (k. 120 akt Ds. (...)), zaś Sąd Rejonowy w B., postanowieniem z dnia 5 marca 2012 r., sygn. akt III Kp (...)/11 postanowienie to utrzymał w mocy (k. 133 akt Ds. (...)).

Sporne w zakresie istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych pozostawały: fakt spłaty przez pozwaną kwoty 92.000 zł oraz istnienie po jej stronie wierzytelności względem powoda, którą przedstawiła do potrącenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że pozwana nie wykazała, by spłaciła powodowi bezspornie uzyskaną od niego na podstawie umowy z 17 sierpnia 2001 r. pożyczkę. O ile bowiem fakt zawarcia umowy i przekazania jej pieniędzy znajduje odzwierciedlenie w dowodach z dokumentów w postaci: umowy (k. 7), deklaracji (...) (k. 8-11), potwierdzenia przelewu z dnia 20 sierpnia 2001 r. na kwotę 13.400 zł (k. 10 akt sprawy Sądu Rejonowego w B. I C (...)) wskazana na podstawie uzasadnienia wydanego w tej sprawie wyroku – k. 13v akt niniejszej sprawy) i potwierdzenia przelewu z dnia 14 sierpnia 2001 r. na kwotę 92.000 zł – k. 18, to na okoliczność spłaty pożyczki pozwana zaoferowała jedynie dowód z przesłuchania jej w charakterze strony i z zeznań świadka W. A. (k. 325-326), jej męża. Sąd nie uznał tych dowodów, które w istocie potwierdzały fakt spłaty pożyczki, za wystarczające do zakwestionowania zasadności roszczeń powoda. Niewątpliwie bowiem świadek ten miał bezpośredni, osobisty interes w tym, aby zeznawać na korzyść pozwaną. Ponadto jego zeznania znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym i również z tej przyczyny budzą uzasadnione wątpliwości.

Jednocześnie z uwagi na sumę pożyczki oraz formalności dokonane w związku z zawarciem tej umowy, nie można bezkrytycznie przyjąć argumentacji pozwaną, powołującej się na fakt zwrotu przez powoda należącego do niego egzemplarza umowy, który miałby być jednoznaczny z pokwitowaniem przyjęcia od pozwaną spornej kwoty. W przeciwieństwie np. do weksła, umowa pożyczki nie ma bowiem mocy dokumentu, który sam w sobie stanowi dowód obowiązku zapłaty wskazanej w niej kwoty długu. Nie ma zatem znaczenia, w którym posiadaniu znajduje się dokument sporządzony na piśmie, aby stwierdzić, czy pożyczkodawca zwrócił pożyczoną kwotę.

Zgodnie z art. 462 § 1 k.c., dłużnik spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Zgodnie zaś z art. 463 k.c., jeżeli wierzyciel odmawia pokwitowania, dłużnik może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia albo złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego.

Co do zasady powyższe okoliczności zostały przesądzone w sprawie IC (...) Sądu Rejonowego w B. zakończoną prawomocnym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. w którym to sąd uwzględnił powództwo, zaś Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. oddalił apelację pozwaną (sygn. akt II Ca (...)). W uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji wypowiedział się co do tego, że

„okoliczność zawarcia umowy pożyczki w dniu 17 sierpnia 2001 roku na kwotę 120.000 złotych została należycie wykazana. Co więcej, pozwana nie kwestionowała tej okoliczności, ani tego, że otrzymała od powoda pieniądze w ramach tej umowy. W tym stanie rzeczy rozważania pozwaną co do tego, w jaki sposób i kiedy, doszło do przekazania jej pieniędzy, nie mają znaczenia w sprawie. Pozwana opierała linię obrony na twierdzeniu, iż zwróciła powodowi pieniądze będące przedmiotem pożyczki, wobec czego zgodnie z treścią art. 6 kc to na niej, jako na dłużniku, spoczywał ciężar dowodu wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż pozwana nie

zdołała wykazać tej okoliczności. Wbrew ocenie pozwanej fakt, iż dysponuje dwoma egzemplarzami umowy pożyczki zawartej w sierpniu 2001 roku, nie świadczy o wykonaniu przez nią zobowiązania z tego tytułu. Dokumenty umowy pożyczki znajdujące się w posiadaniu pozwanej nie mogą zostać uznane za pokwitowanie w rozumieniu art. 462 kc. Pokwitowanie jest pisemnym dokumentem zawierającym oświadczenie woli wierzyciela, w zasadzie przez niego podpisanym, z treści którego wynika potwierdzenie spełnienia przez dłużnika świadczenia oraz wskazanie długu, na poczet którego świadczenie to zostało spełnione (zob. E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, wyd. C.H. Beck, s. 793). Pozwana nie przedstawiła takiego dokumentu. Na kserokopiach umowy pożyczki złożonej przez nią do akt brak jest jakiegokolwiek wzmianki o zwrocie pożyczonych pieniędzy. Czynność faktyczna polegająca na zwrocie egzemplarza umowy pożyczki nie jest zaś sama z siebie równoznaczna z pokwitowaniem. Pozwana w toku postępowania twierdziła, iż powód odmówił pokwitowania, gdy zwracała mu pożyczone pieniądze, lecz mimo to zgodziła się je wydać bez pokwitowania (k. 68). Wobec powyższego, nawet jeżeli faktycznie doszło do zwrotu pożyczonych pieniędzy - choć brak jest na tę okoliczność obiektywnego dowodu - to pozwana uczyniła to na własne ryzyko. W sytuacji, gdy wierzyciel odmawia pokwitowania, art. 463 kc zezwala dłużnikowi na powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia albo na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu. Jeżeli zatem powód faktycznie odmówił pokwitowania, to pozwana, w celu należytego zabezpieczenia swych interesów, powinna była zachować się zgodnie z dyspozycją powołanego wyżej przepisu”.

W okresie dokonania rzekomej spłaty pożyczki pozwana prowadziła działalność gospodarczą, a zatem musiała posiadać świadomość co do obowiązku dbałości o stronę formalną wszelkich rozliczeń finansowych. Skoro zawarła umowę na piśmie na tak wysoką kwotę pożyczki, to trudno uzasadnić w świetle choćby doświadczenia życiowego przeciętnego dorosłego człowieka, a tym bardziej przedsiębiorcy, zaniechanie uzyskania od powoda pokwitowania jej spłaty.

Pozwana nie wykazała też, że dokonany przez powoda przelew na jej konto 92.000 zł, który miał miejsce 14 sierpnia 2001 r., a więc na 3 dni przed podpisaniem umowy pożyczki, a zatytułowany „zasilenie konta” pozostawał bez związku z przedmiotową umową, lecz wiązał się z rozliczeniami stron w ramach prowadzonych przez nie interesów. Współpraca stron w oparciu o umowę stałego zlecenia zarządu majątkiem rozpoczęła się w dniu 20 sierpnia 2001 r., zaś umowa pożyczki została podpisana 17 sierpnia 2001 r. Pozwana nie przedstawiła konkretnych danych i potwierdzających je dowodów, jakich rozliczeń sprzed daty podpisania umowy stałego zarządu, dokonany przez pozwanego przelew pt. „zasilenie konta” na kwotę 92.000 zł mógłby dotyczyć. Kwestii tej nie wyjaśniają także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – M. Z. (k. 326-328, e-protokół z dnia 8 lutego 2013 r., czas od 00:05:39 k. 898) i A. Ł. (k. 409-411, e-protokół z dnia 8 lutego 2013 r., czas od 00:34:47 k. 900) które od 2003 r. kolejno pracowały u pozwanej w charakterze księgowych. Świadkowie ci nie potwierdzili także zeznań M. A. o swobodnym dostępie powoda do pieniędzy uzyskiwanych z działalności gospodarczej przez pozwaną; nie wynika z nich też, aby powód podejmował czynności formalne w związku z dostępem do tych środków, w szczególności dokonywał wpłat w imieniu pozwanej. Ponadto także powód twierdził, że w momencie udzielania pozwanej przedmiotowej pożyczki, nie łączyły ich żadne powiązania biznesowe (informacyjne wyjaśnienia powoda k. 322 potwierdzone w jego zeznaniach e-protokół z 20 grudnia 2013 r., czas od 00:01:36, k. 1065).

Reasumując, w ocenie Sądu, pozwana nie udowodniła faktu zwrotu pożyczonych pieniędzy, przy jednoczesnym przyznaniu uzyskania wcześniej kwoty 120.000 zł na podstawie umowy z 17 sierpnia 2001 r. Roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 92.000 zł tytułem spłaty pozostałej części pożyczki co do zasady było więc usprawiedliwione.

Z uwagi na zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia, ocena ostatecznej zasadności powództwa uzależniona była od oceny skuteczności tego zarzutu.

Poczynając od kwestii formalnej, tj. terminowości zgłoszenia przez pozwaną zarzutu potrącenia, którą powód podważał, w ocenie Sądu, na gruncie art. 503 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień 21 czerwca 2011 r., kiedy zarzut ten został podniesiony, brak jest podstaw by uznać, że jest on spóźniony. Wprawdzie, zgodnie ze zd. 2 powołanego przepisu, w sprzeciwie pozwany powinien m.in. przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, a także pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz wszystkie

okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie, jednak zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nie można, w przeciwieństwie do zarzutów od nakazu zapłaty przyjąć, iż art. 503 § 1 k.p.c. nakazując ich zgłoszenie w sprzeciwie, wprowadza w tym zakresie prekluzję. W postępowaniu upominawczym brak jest bowiem odpowiednika art. 495 § 3 k.p.c. (który utracił moc obowiązującą z dniem 3 maja 2012 r.). Nałożony na pozwanego obowiązek przedstawienia w sprzeciwie od nakazu zapłaty wszystkich zarzutów, okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie ma na celu zapewnienie zwiększenia sprawności i szybkości postępowania toczącego się po wniesieniu sprzeciwu. Uchybienie temu obowiązkowi rodzi odmienne konsekwencje w odniesieniu do przytaczanych z opóźnieniem okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie oraz powołanych w późniejszym terminie zarzutów. W pierwszym wypadku sąd może oddalić spóźnione wnioski dowodowe na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. W postępowaniu zwykłym brak jest zasadniczo negatywnych konsekwencji dla powoływania po terminie określonym w art. 503 § 1 k.p.c. zarzutów przeciwko żądaniu pozwu (por. D. Zawistowski, Komentarz do art. 503 k.p.c., stan prawny na 1 stycznia 2010 r., LEX, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 363/02, OSP 2004, nr 11, poz. 142, z głosem S. Cieślaka, z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 434/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 32, z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 319/09, LEX 584772).

W tym miejscu należy też wskazać, że od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c., odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 stycznia 2009 r., IV CSK 356/08, LEX nr 492155). Zarzut ten jest formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem. Podlega zatem wymaganiom stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów, w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2000 r., III M 720/98, LEX nr 51368 i uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2010 r., VI ACa 364/10, G.Prawna TPwF 2011/21/7). Nie ma natomiast przeszkód, aby oświadczenie o potrąceniu w znaczeniu materialnoprawnym zostało złożone w toku procesu – jak wskazano powyżej, możliwość potrącenia wierzytelności nie jest bowiem ograniczona w czasie (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lipca 2011 r., VI ACa 783/10, LEX 950655).

W ocenie Sądu, treść pisma pozwanej z dnia 21 czerwca 2011 r. wskazuje na to, że mimo użytego w nim sformułowania „zgłaszam zarzut potrącenia...”, w istocie stanowi ono oświadczenie o potrąceniu. Wynika z niego bowiem, że wolą pozwanej jest dokonanie potrącenia, nie zaś powoływanie się na fakt, który już wcześniej nastąpił na skutek jej oświadczenia złożonego w przeszłości.

Przechodząc zaś do merytorycznej oceny kwestii potrącenia, należy wskazać, że w świetle art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 499 i 502 k.c., istniałaby możliwość potrącenia wierzytelności powoda z tytułu umowy pożyczki, która stała się wymagalna od 18 sierpnia 2003 r. z wierzytelnością pozwanej z wynikającą z w/w faktur, z których pierwsza została wystawiona 31 października 2003 r., zaś ostatnia 31 stycznia 2005 r. Mimo bowiem, że faktem bezspornym było, że na datę orzekania wierzytelności wynikające z faktur uległy przedawnieniu (trzyletni okres przedawnienia roszczeń związanych w prowadzeniem działalności gospodarczej art. 118 k.c.), w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło (art. 502 k.c.).

Jednakże, złożone przez pozwaną oświadczenie nie mogło odnieść zamierzonego przez nią skutku w postaci umorzenia wierzytelności powoda, ponieważ nie wykazała ona, by w istocie przysługiwała jej zgłoszona wierzytelność.

W toku procesu powód konsekwentnie kwestionował prawdziwość faktur przedstawionych przez pozwaną za zarządzanie jego firmą w oparciu o łączącą strony umowę stałego zlecenia i zarządu majątkiem. Jego zdaniem w fakturach tych odcisk pieczętki „zapłacono gotówką” został zamazany korektorem, w tym miejscu postawiono pieczęć jego firmy, zaś na górze druku dopisano długopisem „termin płatności 14 dni” z podaniem numeru konta. Tymczasem,

w jego ocenie, każda księgowa taką fakturę anulowałaby w systemie i wydrukowałaby nową ze wskazanym terminem płatności. Powód nie negował jednocześnie, że wiedział, iż pozwana pobierała wynagrodzenie za wykonanie umowy stałego zlecenia i zarządu majątkiem, która wynosiła ok. 3000 zł miesięcznie. Kwota ta ulegała zmianie z uwagi na zmianę ilości klientów należących do firmy powoda. Na niektórych fakturach jest kwota 3.000 zł, na innych 7.000 zł, 10.000 zł lub 17.000 zł. Zmiana tej kwoty, zdaniem powoda, była jednak nieuzasadniona i świadczyła o tym, że pozwana przywłaszczała jego pieniądze. Okoliczności tej powód jednak nie wykazał. Powód nie był też pewien, czy na wszystkich fakturach widnieje jego autentyczny podpis. Twierdził, że na fakturze z dnia 2 listopada 2003 r. jego podpis został sfalszowany (wyjaśnienia powoda k. 321-323 potwierdzone w jego zeznaniach – e-protokół z 20 grudnia 2013 r., czas od 00:01:36, k. 1065).

Pozwana zeznała natomiast, że kwoty wynikające z umowy stałego zlecenia nie były zawyżone, ponieważ gdyby wystawiała je co miesiąc, byłyby jeszcze wyższe. Ponadto zaprzeczyła, by faktury przedstawione do potrącenia zostały sfalszowane, wręcz przeciwnie wszystkie zostały podpisane przez powoda (wyjaśnienia pozwanej k. 324-325, potwierdzone w zeznaniach e-protokół z dnia 28 listopada 2013 r., czas od 00:02:00, k. 1055). Fakty wskazywane przez pozwaną potwierdził także jej mąż, świadek W. A. (k. 325-326).

Świadek M. Z. zeznała (k. k. 326-328, e-protokół z dnia 8 lutego 2013 r., czas od 00:05:39 k. 898), że wystawiała faktury na polecenie pozwanej, przy czym należności wynikały z umowy zarządu majątkiem. Zdaniem świadka powód podpisywał faktury, za wyjątkiem faktury z dnia 28 listopada 2003r. Nie wiedziała jednak, kto naniósł poprawki na przedmiotowych fakturach. Świadek nie wiedziała też, czy kwoty wynikające z faktur rzeczywiście wpłynęły do kasy firmy pozwanej, wskazała jednak, że gdyby powód opłacił je gotówką, to ona jako księgowa wypisałaby dokument KP, potwierdzający wpłatę.

Z kolei świadek A. Ł. zeznała (k. 409-411, e-protokół z dnia 8 lutego 2013 r., czas od 00:34:47 k. 900), iż podobnie jak jej poprzedniczka M. Z., wystawiała faktury firmie powoda i sporządziła wezwanie do zapłaty należności z faktur VAT, w oparciu o ewidencję księgową. Świadek podkreśliła, iż pozwana pilnowała, aby faktury zostały podpisane przez powoda. Podpisanie faktury oznaczało akceptację wykonania usługi i przyjęcia oryginału faktury; potwierdzało zobowiązanie powoda wobec firmy pozwanej. Faktur wymienionych w wezwaniu nie opłacono przelewem. Gdyby faktury przelewowe zostały opłacone gotówką, zostałyby wystawiony dowód KP, który powinien zostać przekazany wpłacającemu. Natomiast jeśliby wymienione w wezwaniu faktury zostały opłacone przelewem, wówczas w księgowości byłby dowód w postaci wyciągu bankowego. W ewidencji wszystkie faktury wymienione w wezwaniu były ujęte jako nieopłacone. Zdaniem zeznającej nie mogło być tak, że należności zostały opłacone wcześniej gotówką, a faktury wystawione następnie jedynie dla formalności, ponieważ informacja o wpłacie znajdowałaby się wówczas w systemie i nie byłoby potrzeby wystawiania faktur. Z kolei odnośnie określenia formy płatności, świadek, po okazaniu jej faktur załączonych do sprawy stwierdziła, iż są to faktury, na których formę tę dopisano ręcznie, z informacją o płatności przelewem i numerem konta. Podała, że nawet gdyby faktury zostały opłacone gotówką, zostałyby wystawione pokwitowania KP. Wskazała jednak, że nie interesowała ją kwestia faktycznych płatności: „Nie interesowało mnie z jakich przyczyn nie wpływają te kwoty od powoda” (k. 409).

Oceniając zeznania przesłuchanych w sprawie księgowych stron należy postawić wniosek, że nie potwierdziły one, ani nie zaprzeczyły temu, by zgłoszona do potrącenia wierzytelność pozwanej została między stronami rozliczona. Ich zeznania miały więc w tym zakresie w zasadzie jedynie pomocnicze znaczenie, aczkolwiek generalnie Sąd ocenił je za wiarygodne, gdyż przedstawiały niesporny między stronami sposób funkcjonowania ich współpracy na tle umowy stałego zarządu i tłumaczyły nieprawidłowość naniesionych na fakturach poprawek, co eksponował powód i biegły sądowy w swojej opinii.

Ostatecznie stanowiska stron zostały poddane weryfikacji w dopuszczonej na wniosek powoda opinii biegłego z zakresu księgowości, który na podstawie dokumentów księgowych oraz dokumentów urzędu skarbowego i bankowych znajdujących się w aktach sprawy został zobowiązany do wypowiedzenia się na okoliczność czy jest możliwe ustalenie, że faktury VAT zgłoszone do potrącenia przez pozwaną zostały przez powoda opłacone, czy też nie, czy zapisy w raportach księgowych dotyczące pobierania gotówki z kasy przedsiębiorstwa powoda oraz zapisy dotyczące przelewów

w konfrontacji z dodatkowymi (nieelektronicznymi) zapisami na części faktur VAT (dotyczy ręcznego wpisywania sposobu płatności „przelew” oraz numeru rachunku bankowego, a także zamazania pieczęci „zapłacono gotówką”) mogą świadczyć o tym, że faktury zgłoszone przez pozwaną do potrącenia zostały opłacone oraz czy gdyby pozwana nie otrzymała od powoda zapłaty za faktury VAT zgłoszone do potrącenia dysponowałaby środkami pieniężnymi na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej.

Biegły S. K. w swojej opinii, w oparciu o analizę wskazanych dokumentów, zajął stanowisko, że z zestawienia wypłat gotówki z kasy C. N. M. P. i załączonych ksero raportów kasowych wynika, że pozwana M. A. pobierała z kasy firmy powoda gotówkę na cele nieokreślone, podając w treści „za co” – wypłata własna lub koszty (k. 138-278). Kwoty wypłacone z kasy w okresie od 29 stycznia 2004 r. do 11 stycznia 2005r. oraz z banku w okresie od 26 stycznia do 31 stycznia 2005 r. przedstawia sporządzone przez biegłego zestawienie (k. 990-993). Z dokonanych zapisów w wymienionych w tabeli raportów kasowych i trzech raportów bankowych wynika, że pozwanej w okresie od 29 stycznia 2004 r. do 31 maja 2005 r. została wypłacona kwota 92.492,53 zł bez bliższego określenia tytułu przeznaczenia tych środków pieniężnych. Ponadto z wyciągu z rachunku bankowego powoda za okres od 1 stycznia 2004 r. do 31 stycznia 2005 r. prowadzonego przez (...) S.A. Oddział 2 w B. wynika, że w dniu 5 stycznia 2004 r. została przekazana przelewem na konto bankowe pozwanej (...) w (...) opłata za fakturę VAT nr (...) kwota 1.900 zł, która nie została ujęta w zestawieniu tabelowym biegłego. Pozostałe kwoty przekazane przelewami na w/w konto pozwanej w dniu 26 i 31 stycznia 2005 r. w sumie 2.720,60 zł + 4.000 zł + 5.000 zł – razem 11.720,60 zł zostały ujęte w zestawieniu biegłego po lp. 109-111 (wyciągi bankowe k. 707-835).

Biegły stanął więc na stanowisku, że przedstawione dowody wskazują, że powyższe środki pieniężne w ogólnej kwocie 94.392,53 zł zostały przekazane pozwanej na poczet opłacenia faktur zgłoszonych do potrącenia w niniejszej sprawie. Pozostała kwota zgłoszona do potrącenia nie została rozliczona w wysokości 10.680,69 zł (różnica z 105.081,22 – 94.392,53 zł) – brak jest na tę okoliczność dowodów, ponieważ z akt wynika, że nie była prowadzona i uzgadniana na koniec roku ewidencja księgowa rozliczeń finansowych między stronami.

W oparciu o przedstawione raporty kasowe, oznaczone w treści „na kogo” inicjałami MP, oznaczającymi M. P. i tytuł „wypłata własna”, biegły określił, że wypłaty na kwotę 15.180 zł szczegółowo ujęte w tabeli (k. 984) nastąpiły na rzecz powoda, nie zaś pozwanej.

Analiza zeznań podatkowych pozwanej o wysokości osiągniętego przez nią dochodu lub straty doprowadziła zaś biegłego do wniosku, że w 2002 r. osiągnęła zysk w wysokości 41.452,88 zł, w 2003 r. – 13.193,97 zł, zaś w 2004 r. poniosła stratę rzędu 91.823,37 zł, za zatem ogółem za okres wymienionych 3 lat strata wyniosła 37.177,52 zł. Oznacza to, zdaniem biegłego, że sytuacja finansowa firmy pozwanej nie była korzystna. Potwierdza to również saldo w/w rachunku bankowego pozwanej, którego stan posiadanych środków od 31 grudnia 2003 r. do 30 grudnia 2003 r. był ujemny i wynosił 49.698,69 zł – 46.045,18 zł. Stan dodatni wystąpił dopiero 5 stycznia 2005 r. – 950 zł i 31 stycznia 2005 r. – 3.219,61 zł (k. 848 - 886).

Powyższe, w ocenie biegłego, prowadzi do wniosku, że gdyby pozwana nie otrzymała od powoda zapłaty za faktury VAT zgłoszone do potrącenia w kwocie 94 392,53 zł, to nie dysponowałaby środkami finansowymi, na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej (cz. II. pkt. 5 opinii). Nieprawidłowe zapisy na części faktur VAT dotyczące ręcznego wpisywania sposobu płatności „przelew” oraz numeru rachunku bankowego, a także zamazania pieczęci „zapłacono gotówką” nie wpływają natomiast na stan rozliczeń finansowych między stronami sporu, albowiem ten wynika z omówionej powyżej dokumentacji z raportów kasowych i wyciągów z rachunków bankowych.

Sąd doręczając stronom odpisy powyższej opinii, zobowiązał je do zajęcia stanowiska i zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia (ujemnych skutków procesowych – k. 999-1001).

Powód złożył pismo, w którym oświadczył, że nie zgłasza żadnych zarzutów do opinii.

Pozwana natomiast zarzuciła, że biegły w opinii nie uwzględnił faktu istnienia rozliczenia stron z dnia 21 marca 2005 r. pt. „Rozliczenie wpłat klientów z B. na konto M.A.” dokumentującego stan wzajemnych rozliczeń za okres od

grudnia 2004 r. do lutego 2005 r., z którego wynika, że na dzień 28 lutego 2005 r. powód był winien pozwanej kwotę 12.719,65 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych we wskazanym okresie rozliczeniowym. Ponadto wskazała, że z dowodu wypłaty z kasy jej firmy z dnia 30 stycznia 2004 r. wynika, że powód pobrał kwotę 3.200 zł, co potwierdził podpisem. Zasadnym zatem byłoby zbadanie w oparciu o raporty kasowe C. N. M. A. za okres od 1 stycznia 2004 r. do 31 stycznia 2005 r., czy takich wypłat dokonanych przez powoda nie było więcej, co pozwoliłoby na kompleksową ocenę rozliczeń pomiędzy stronami. Ostatecznie, pozwana podniosła także, że nieprawidłowe są wnioski biegłego, iż kondycja finansowa jej firmy w analizowanym okresie była niekorzystna, ponieważ dochód bądź strata podatkowa nie są tożsame z faktycznymi przepływami pieniężnymi.

Ustosunkowując się do zastrzeżeń pozwanej, biegły podtrzymał wydaną opinię, wskazując, że zastrzeżenia dotyczące pominięcia dokumentu rozliczenia z dnia 21 marca 2005 r. pt. „Rozliczenie wpłat klientów z B. na konto M.A.”, czy kwestii wypłat powoda z konta pozwanej nie były objęte tezą dowodową Sądu, ujętą w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2013 r. Natomiast kwestia kondycji finansowej firmy pozwanej została zbadana w oparciu o zeznania podatkowe złożone do właściwego urzędu skarbowego oraz wyciągi z rachunków bankowych, które biegły przyjął za w pełni wiarygodne.

Kolejnym pismem procesowym, pozwana zgłosiła wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność stanu rozliczeń między stronami przy uwzględnieniu dokumentacji związanej z wykonaniem umowy, przekazanej powodowi przez pozwaną, w tym „Rozliczenia wpłat klientów z B. na konto M.A.”, dokumentującego stan wzajemnych rozliczeń za okres od grudnia 2004 r. do lutego 2005 r. oraz stanu rozliczeń między stronami przy uwzględnieniu raportów kasowych firmy pozwanej za okres od 1 stycznia 2004 r. do 31 stycznia 2005 r. (pismo k. 1028).

Sąd na rozprawie w dniu 5 listopada 2013 r. oddalił powyższy wniosek dowodowy strony pozwanej, jako spóźniony, na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości wraz ze skonkretyzowaną tezą dowodową został zgłoszony przez powoda już w piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2012 r. (k. 527-528), które bezspornie zostało doręczone pełnomocnikowi strony przeciwnej (dowód nadania k. 529). Następnie, Sąd postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2013 r. dopuścił ten dowód, formułując tezę dowodową w sposób zbliżony z wnioskiem powoda. Doręczając stronom to postanowienie, określił im jednocześnie 7-dniowy termin do ewentualnego złożenia dodatkowej listy pytań do biegłego (k. 936). Żadna ze stron z uprawnienia tego nie skorzystała. W tej sytuacji, zgłoszony przez pozwaną wniosek dowodowy, który miałby na celu uzupełnienie opinii biegłego o ustalenia, które nie zostały objęte tezą dowodową na skutek jej zaniechania, należało uznać za spóźniony. W tak przyjętej ocenie utwierdza Sąd dodatkowo okoliczność, że nawet w zgłoszonych zastrzeżeniach do opinii biegłego, nie złożyła ona odpowiednich wniosków dowodowych i nie przedstawiła dokumentów, z których przeprowadzenie dowodu uważała za wskazane. Wniosek dowodowy złożyła dopiero w kolejnym piśmie, nadal nie przedstawiając dokumentacji, która miałaby być przedmiotem badań biegłego.

Reasumując stanowisko pozwanej w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego, nie kwestionowała prawidłowości jej wniosków postawionych w oparciu o przeanalizowaną przez biegłego dokumentację i mieszczących się z zakresie tezy dowodowej Sądu (postanowienie z 3 kwietnia 2013 r.), lecz brak oceny biegłego w zakresie rozliczeń stron przy uwzględnieniu dokumentów wskazanych przez nią we wniosku z 9 listopada 2013 r., który został przez Sąd ostatecznie oddalony.

Wobec powyższego, także Sąd nie miał wątpliwości, że wydana przez biegłego opinia jest dowodem wiarygodnym i kompletnym w zakresie tezy dowodowej. Postawione w niej, w oparciu o dokumentację z akt sprawy wnioski są logiczne, co przekonuje o istotnej wartości tego dowodu. Tak oceniona opinia biegłego, stanowiła zasadniczy dowód, przeciwko twierdzeniom pozwanej o istnieniu jej przedstawionej do potrącenia wierzytelności. O ile bowiem ona sama oraz zeznający w sprawie w charakterze świadka jej mąż W. A. trwali przy stanowisku, że powód faktur tych dotychczas nie opłacił, zaś świadkowie M. Z. i A. Ł. nie posiadały wiedzy na ten temat, o tyle dowód z opinii biegłego, oparty na obiektywnych dokumentach księgowych, bankowych i podatkowych, tezę pozwanej obalił. Tym samym oświadczenie

pozwanej o potrąceniu złożone w piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r. nie odniosło skutku prawnego, wobec niewykazania przez nią, by przysługiwała jej w stosunku do powoda wzajemna wierzytelność (art. 498 § 1 k.c.).

Mając na względzie powyższe, roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 92.000 zł tytułem zwrotu pożyczki, jako uzasadnione, zostało przez Sąd uwzględnione na mocy art. 720 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Zasądzając odsetki od kwoty należności głównej od dnia wytoczenia powództwa, Sąd orzekł zgodnie z pierwotnym żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Rozszerzone po wniesieniu sprzeciwu powództwo o dalsze odsetki w ocenie Sądu podlegało natomiast odrzuceniu. Zakres zaskarżenia sprzeciwem decyduje, w jakim zakresie sprawa będzie rozpoznawana po wniesieniu sprzeciwu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., III CZP 57/04, LEX 125509). Dlatego też, skoro powód pierwotnie wnosił o zasądzenie odsetek od daty późniejszej, a dopiero po wniesieniu przez pozwaną sprzeciwu rozszerzył powództwo o odsetki za okres wcześniejszy, Sąd uznał, że jest to niedopuszczalne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1. i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie poniesione koszty sądowe oraz koszty zastępstwa procesowego, których wysokość określono w oparciu o § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), powiększonych o opłatę od pełnomocnictwa.

O obowiązku uiszczenia dotychczas nie pokrytych kosztów sądowych, orzeczono na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.